



PRESS OFFICE

The Tall Ships' Races 2007 in Szczecin

05.08.2007 /1

Niedziela b dzie dla Was



Od soboty mamy już przy nabrzeżu komplet żaglowców uczestniczących w The Tall Ships' Races. Największą atrakcją żeglarskiej niedzieli w Szczecinie powinna być kolorowa parada ich załóg ulicami miasta z Wałów Chrobrego, Trasą Zamkową do pl. Żołnierza i dalej przez pl. Grunwaldzki do Teatru Letniego. Bogaty w wydarzenia dzień

rozpocznie się wczesnie rano „Błogosławieństwem dla żagli”, czyli ekumenicznym nabożeństwem w intencji ludzi morza, a zakończy o północy pokazami laserów i sztucznych ogni. Wielkiej radości spodziewamy się o godz. 17, podczas oficjalnego wręczenia nagród uczestnikom The Tall Ships' Races. Wszystko wskazuje na to, że na najwyższym stopniu podium znajdzie się załoga „Daru Szczecina”.

W międzyczasie dalszy ciąg atrakcji, które przyciągnęły do nad Odrę rekordową liczbę mieszkańców Szczecina i gości – już grubo ponad pół miliona. Trwa zwiedzanie żaglowców, na pewno nie obędzie się bez kilometrowych wózków kolejek chętnych. Tłumy spodziewane są, podobnie jak wczoraj na przedstawieniach i koncertach dla dzieci, szantowych, czy rockowych oraz projekcjach filmów. Dziś wśród nich m.in. „Żółta łódź podwodna” i „Gdzie jest Nemo?” z nieocenionym wprowadzeniem Tomasza Raczką.

Wieczorem drugi już wielki koncert na scenie między u podnóża Wałów Chrobrego. Głośnie nazwiska z kraju i zagranicy: Szymon Wydra & Carpe Diem, Stachurski i Doda a obok nich Melanie C i Kate Ryan. Wszyscy chętni z pewnością nie dopchają się pod scenę, na szczęście będą mogli śledzić koncerty na ogromnych telebimach. Jutro już poniedziałek, ale Szczecin długo nie pójdzie dziś spać.

Nabo e stwo ekumeniczne

W niedzielę rano przy nabrzeżu Jana z Kolna odbyło się nabożeństwo ekumeniczne „Błogosławieństwo dla żagli”. Nabożeństwo celebrowane było przez przedstawicieli szczecińskich kościołów: katolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego oraz ukraińskiego kościoła greckokatolickiego. Kapłani – stojący przy ołtarzu z krzyżem w kształcie żagla – odprawiali nabożeństwo w kilku językach. Wszystkie czytania, modlitwy i psalmy odnosiły się do morskiej tematyki. Stosowny fragment Ewangelii według św. Łukasza (8, 22-25) mówił o przeprawie Jezusa z uczniami na drugą stronę jeziora, podczas której zerwała się burza uciszona skinieniem boskiej ręki.

Po błogosławieństwie pięknie zaśpiewała schola akademicka katedry św. Jakuba oraz chór parafii prawosławnej św. Mikołaja. Wiele osób, które o tej porze spacerowały już po nabrzeżu, by podziwiać żaglowce, zatrzymało się na chwilę modlitwy i zadumy.



Zwiedzamy żaglowce



Zlot Żaglowców The Tall Ships' Races to przede wszystkim niepowtarzalna okazja do obejrzenia życia marynarzy. Przy Wałach Chrobrego i Łasztowi zacumowały 92 jednostki. Odwiedzający zlot za punkt honoru obierają zajrzenie na przynajmniej jedną z nich. Wszystkie żaglowce można zwiedzić nieodpłatnie, ale żeby dostać się na pokład tych największych trzeba odstać swoje w niekiedy przeraźliwie długich kolejkach.

Największą popularnością cieszy się zacumowany w centralnym miejscu Wałów Chrobrego „Dar Młodzieży”. Czas oczekiwania na wstęp w jego przypadku wynosi niekiedy nawet godzinę. Schodzący z pokładu jednak nie narzekają. Zachwytem nad pięknem tej fregaty nie ma końca. Podziwiane jest czerwono-złote koło sterowe i majestat masztów, a nawet czystość pokładu.

„Tato, ty stań w kolejce do Chopina, mama pójdzie na ten meksykański, a ja wejść na Nelsona” rozdziela rodzinne obowiązki 17-letni Michał. Kto nie chce stać w kolejkach powinien spróbować dostać się wieczorem na pokład „Cuauhtemoca”. Jego kapitan zapowiedział bicie rekordu w ilości odwiedzających i obiecuje że żaglowiec będzie otwarty od rana do ostatniego gościa. O gościnności meksykańskich żeglarzy już krąży po terenie zlotu wiele opowieści.

Zlot muzycznych gwiazd

Scena główna, na której występują największe gwiazdy muzycznej części zlotu The Tall Ships' Races 2007, zainaugurowała już działalność. W sobotę o 20:00 nastąpiła pierwsza muzyczna kulminacja, czyli „Koncert Gwiazd”. Rozpoczął go znany i lubiany dzięki występom na scenie oraz małym ekranie Andrzej „Piasek” Piaseczny. Po nim pierwsza gwiazda z zagranicy trio The Commodores. Niegdyś, jeszcze z Lionelem Ritchie w składzie, jeden z filarów legendarnej wytwórni Motown, przez wiele lat w czołówce najpopularniejszych amerykańskich zespołów. Na deser w ramach cyklu Buena Vista Social Club Present wystąpił gitarzysta i wokalista Eliades Ochoa nazywany „kubańskim Johnnym Cashem”. Laureat nagrody Grammy w czasie trwającej już ponad 40 lat kariery nagrywał m.in. ze swoim słynnym rodakiem Compay Segundo oraz Bobem Dylaniem. Było energetycznie, głośno i kolorowo, a koncert przeciągnął się długo w sobotnią noc.



W niedzielę muzyczna kulminacja numer dwa na naszej głównej scenie o futurystycznym kształcie, czyli koncert „Hity na czasie”. Wśród wykonawców głośne nazwiska z kraju i zagranicy. Zagrają: Szymon Wydra ze swoim zespołem Carpe Diem, Gosia Andrzejewicz oraz największe gwiazdy rodzimej lekkiej muzyki Stachurski i będąca już niemal symbolem Szczecina Doda. Ze świata przyjadą do nas Melanie C, czyli była członkini najgłośniejszego girls-bandu lat 90., Spice Girls oraz znana w Polsce choćby z występów na festiwalu w Sopocie belgijska piosenkarka Kate Ryan.

Słowo o Melanie C właściwie Melanie Jayne Chisholm. To była członkini najgłośniejszego girls-bandu lat 90., Spice Girls. Od 2000 roku działa na własny rachunek, w kwietniu wydała już czwartą solową płytę pt. „This Time”. Prywatnie uwielbia koty, rybki, orientálną kuchnię oraz piłkę nożną. Sam również gra, a kibicuje drużynie ze swojego rodzinnego miasta F.C. Liverpool. W maju tego roku wystąpiła w programach „Jak oni śpiewają” Polsatu oraz „Dzień dobry TVN”. Mówi jednak, że najbardziej lubi występować na żywo i zarzeka się, że nie korzysta z playbacku.

